

NADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-114-6
Przebiegi miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr

Nr 40 Rok II
GRODNO
poniedz. 9 lutego 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz 4 m/m za tekstem 20 gr. Drobnio-
żu wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8 mi-
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nag-
łówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za- mówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino LIRA	Największa gwiazda filmowa ulnbiemica całego świata	Mia May	w najlepszej swej kreacji w 9 akt. dramacie p. t.	Prawda zwycięża (Veritas Vincit)
------------------	---	----------------	---	--

Kino Saturn	Dzis	Pajak Paryża	w 10 wielkich aktach	Rolę główną odtworza najgłośniejszy aktor Francji oraz primabaleryna b. carskiej opery Sandra Milowanoff
--------------------	------	---------------------	----------------------	---

Na drodze prawa

W „świecie cyfr” umieszczonym w „Kurierze Nadnieniemskim” w numerze z dnia 7 bm. roztopił się mrok wytworzony wokół doch aktorów, którzy opanowanie teatru niejako przytłoczyli, kładąc społeczeństwu widzieć w nim akt rozpaczy oraz bosi w rodził samobrońny przed bez-meła głodową śmiercią.

Pletka, która wszechwładnie rozpanoszyła się w królestwie teatralnej sprawy zaczyna tracić teżowe kolory barwnych fantastycznych motyli wypełniających każdy atom grodzkiego powietrza. W świecie cyfr, wyroków i orzeczeń Sądu oczyszcza się atmosfera, pozwalając ludziom stojącym na ubożu dostrzec kontury samej sprawy i starać się o wytworzenie obiektywnego poglądu na jej całokształt.

Sprawy te jednak dotąd są w fazie krystalizacji, proces, której przeprowadza tak wytrawny chemik jak prawo uosobione tu w sądach.

Sąd jedynie może wskazać winowajcę i prawdziwie pokrzywdzonego i skoro wyrokowania w tych sprawach Sąd się już podjął, nikt nie ma prawa przed ostatecznym wyrokiem wypowiadać się katęgorycznie, uprzedzać wyroki lub nie liczyć się z faktem owej krystalizacji.

Tem bardziej fantastycznie wobec powyższego wygląda wersja — jakoby Magistrat miał zamiar w obecnych niewyjaśnionych jeszcze przez prawo warunkach zawrzeć kontrak tdzierzawny ze Zrzeszeniem artystów pomimo nie wyrzeczenia się dotąd swych słusznych czy nie słusznych praw przez dyr. Skąpskiego.

Oczywiście o ile to nie jest plotka jak miliony innych wersji podawanych za pewniki, to Magistrat przystępując do podobnie ważnego

w danej sytuacji kroku, musiał dokładnie rozważyć wszelkie jego za i przeciw licząc się z faktem możliwości wciągnięcia Miasta w przykry proces, a tem samem narażenia jego powagi na szwank.

Naszem zdaniem jednak zarówno Magistrat jak i Rada Miejska winny przezornie stać na ubożu do czasu póki Sąd nie wypowie się w tej sprawie, gdyż obecnie zawarcie kontraktu ze Zrzeszeniem da asumpt do posadzenia Władz miejskich o chęć przesądzenia wyroków Sądu lub ubiegnięcia takowych przez wytworzenie siłą dokonanego faktu status quo, wobec którego wyroki Sądu okazały się martwą bezprzedmiotową literą prawa, pustym dźwiękiem, czemś zawieszonym w powietrzu bez możliwości znalezienia punktu oparcia.

Jednym słowem był by to akt stronniczej działalności na korzyść Zrzeszenia, a krzywdy dyr. Skąpskiego, który wszakże położył niezaprzeczone zasługi przy stworzeniu i utrzymaniu w niezwykle trudnych warunkach tej placówki, która wszak była i jest chlubą naszego miasta.

Jeżeli nawet w krytycznym świetle działalności i zasługi dyr. Skąpskiego zmaleją i spadną z piedestału wielkości na jaki pewna część społeczeństwa je wzniosła, to jednak muszą pozostać choć jakiejś takiej wielkości niezbędnej dla usprawiedliwienia postępku byłego D-cy O. K. III. gen. J. Malczewskiego, który za pracę dla kultury polskiej na Kresach przedstawił dyr. Skąpskiego do orderu „Polonia Restituta”.

Jeżeli nawet Magistrat istotnie nosił się z zamiarem podobnej transakcji, to jesteśmy pewni, że termin wskazywany na zawarcie tej umowy na najbliższe dni jest wysany z palca gdyż nie wątpimy,

że przed zawarciem tego kontraktu i co za tem idzie zerwaniem umowy z dyr. Skąpskim, Magistrat postawił by społeczeństwo w świadomości co do zarzutów przeciwko dyr. Skąpskiemu które Magistrat skłonił do podobnego czynu. Znamy dotąd zarzuty czynione dyr. Skąpskiemu przez artystów, te jednak nie są chyba synonimami zarzutów Magistratu, który kontrahenta swego nie może ocenić na podstawie krzywd wysuwanych przez osoby trzecie krzywd, których oceną zajął się już właśnie Sąd.

Zresztą nic chyba nie nagli obie strony do zawierania umowy. Artyści bowiem bez kontraktu zarówno jak z kontraktem grać mogą spokojnie jak grają dotąd, a Magistratowi po zawarciu kontraktu ani dochodu nie przybędzie ani kłopotu nie ubędzie.

Wobec tego wszystkiego wersję o kontrakcie Magistrackim kładziemy narazie między bajki tembardziej, że jak nam wiadomo, sprawa zatargu teatralnego, jako zasadniczą dla prawnych stosunków kresowych zajęły się sfery sejmowe.

Dnia 21 lutego r. b.
w salach restauracji „Royal”
Bal strzelecki
Jeden z biletów wejścia wygrywa biurko z przyborami do pisania i fetelem. Cena biletu 3 zł.

Bacność! Dokąd pójść??
Codziennie od 6-ej p. p. do 11-ej wiecz.
KONCERT
w wykonaniu artystycznego duetu
skrzypiec i pianina
w CUKIERNI
St. MALESZY
Ceny zwykłe.
Na rendez-vous „do MALESZY”

Pączki i torty.

Czekoladki i bombonierki.

Ziemia jest do sprzedania

Wywiad z prezesem związku ziemian kresowych hr. Antonim Jundziłlem.

OD REDAKCJI: Wileńskie SŁOWO z dn. 3 lutego r. b. zamieszcza wywiad, który—ze względu na wywiązaną w naszym piśmie polemikę w kwestji agrarnej drukujemy in extenso.

Celem wyjaśnienia i sprecyzowania stanowiska ogółu ziemian ziem wschodnich w sprawie rządowych projektów agrarnych zwróciliśmy się do prezesa związku ziemian kresowych hr. Ant. Jundziła jako do źródła najbardziej miarodajnego i kompetentnego.

Hr. Jundziłł powiedział nam: Rząd stawia ziemiaństwu wschodniemu zarzut, że pragnie całość obecnie posiadanej ziemi zachować dla własnych celów gospodarczych i nie chce sprzedać. Niema nic bardziej niezgodnego z prawdą. Gdyby nawet niektórzy ziemianie mieli taki plan, wykonać go jednak nie potrafia, a to ze względu na zrujnowanie warsztatów, olbrzymie podatki (w spłacaniu których ziemiaństwo wschodnie może być przykładem dla innych klas ludności i dla innych dzielnic) wreszcie ciężkie konjunktury ekonomiczne. Dla ratowania własnych warsztatów ziemianie muszą poświęcić część swojej własności. Wreszcie wszyscy jesteśmy zwolennikami komasacji. Jednakże owa chęć ziemi sprzedać części ziemi dotychczas jest bezowocną. Włóściarstwo miejscowe potrzebnej gotówki obecnie nie ma i parcelacja prywatna z tego przedewszystkiem powodu jest bardzo zredukowaną. Specjalnie zaś dla państwowej parcelacji stworzony Bank Rolny—ze swego zadania się nie wywiązał, roli swej niesprostał. Ziemianom którzy się liczą do Banku Rolnego zwracali, Bank ten proponuje dotąd niesłychanie niskie ceny, czasami od 30 do 50 zł. za hektar.

Raz jeszcze stwierdzić muszę, zaznaczył stanowczo p. Jundziłł—że z chwilą gdy Bank Rolny zaofiarowywać zacznie ceny normalne, lub do normalnych zbliżone, będzie wprost obłożony ofertami sprzedaży, gdyż podaż ziemi jest olbrzymia, a tylko Bank Rolny nie potrafi wykorzystać tych konjunktur.

— Czy Pan Prezes nie próbował przedstawić tych spraw przedstawicielom rządu.

— Wydaje mi się—odpowiedział p. Jundziłł—że rząd wychodzi z fałszywego założenia, że ziemianie nie chcą dać ziemi, i w sposób zbyt nerwowy traktuje sprawę, która wymaga pewnego czasu i z dnia na dzień przeprowadzić się nie da. Zupełnie fałszywą jest także taktyka pogrozek, która daje się zauważyć. Mówi się dla wywarcia nacisku o uruchomieniu ustawy z 17 grudnia 1920, tak niesłychanie szkodliwej politycznie dla sprawy polskiej na

Ziemiach Wschodnich, ale która została przekreślona przez konstytucję i żaden rząd bez zmiany konstytucji zastosować jej nie powinien. Wszystko to razem wzięte komplikuje ogromnie sytuację, uniemożliwiając rozwiązanie tych palących spraw, których pierwszorzędne znaczenie ekonomiczne i społeczne oceniamy w zupełności.

— W związku z ustawą 17 grudnia może mi wypowie P. Prezes swoje zapatrywania na poglądy wypowiedziane w tej sprawie przez p. Głabińskiego?

— Zaskoczył mnie w zupełności zarówno wspólny wniosek Piasta i związku ludowo-narodowego w sprawie uruchomienia antykonstytucyjnej ustawy 17 grudnia, jak i późniejszy list p. Głabińskiego, w którym prezes klubu lud. nar. powiada, że należy treść ustawy uzgodnić z konstytucją, ale samej ustawy się nie wyrzeka. Stosowanie tej ustawy jest niesłychanie szkodliwe. Przedewszystkiem stanowiła ona wyjątkowe prawo dla Ziemi Wschodnich. Po drugie była politycznie niebezpieczną i zdziałała bardzo dużo złego. Popierała kolonizację Ziemi Wschodnich przez włóściarstwo zachodnich i środkowych dzielnic Polski, ale też włóściarstwo, które dochodzi do swej kolonii normalną drogą dobrowolnego kupna, nie wywołuje żadnego fermentu, co ma miejsce przy sztucznej akcji osadzenia kolonistów na wywłaszczonych gruntach.

— Czy Pan Prezes nie mógłby nam objaśnić w sprawie rządowego projektu regulacji serwitutów?

— Jest to jeszcze jeden dowód, iż rząd nie traktuje kwestji rolnej na wschodzie Polski z dostateczną dozą obiektywizmu. Mogę zacytować tylko przykład, że według norm przewidzianych w projekcie rządowym dla Ziemi Wschodnich serwituty państwowe w lasach mają być zlikwidowane kosztem do 66 proc. obszaru na rzecz serwitantów. Nie stoi to w żadnym stosunku do normalnych poglądów na prawo własności, gdyż korzystanie z pastwiska w terenie leśnym ma przeważnie znaczenie bardzo mało wartościowe, głównym zaś użytkiem są drzewostany leśne należące do właściciela. Projekt ten zapoznaje państwowe znaczenie lasów i wpływa na nowe zwiększenie podaży lasu, już i tak nie mającego żadnej ceny, skutkiem działania daniny leśnej z obecnych konjunktur ekonomicznych.

Poradnia dla samouków

Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krak.—Przedmieście 7 m. 4. Działy Nauczycielski i Ogólne. Poradnia udziela bezinteresownie porad, wskazówek i odpowiedzi na treściwie sformułowane pytania. Do listów należy dołączać kopertę z adresem nadawcy, zaopatrzoną w znaczek pocztowy.

Dla informacji publiczności

Poświadczam, że Zarząd Oddz. Grodz. Czerwonego Krzyża upoważnił p. Protokowską do inkasowania składek członkowskich, oraz odbierania należności za znaczki złożone w Urzędach

Za Zarząd

S. Nostitz-Jackowska.

Teatr rosyjski

W tych dniach w teatrze miejskim trupa rosyjskich artystów i amatorów odegrała dramat p. t. „Kaźń”.

Co można powiedzieć o tych, którzy rzeczywistość kochają scenę i sztukę w najszerszym pojęciu tego słowa, dali oni wszystko co mogli wedle swoich sił.

Stara ta, setki razy grana sztuka będąca przeżytkiem dziś, może stanowić jedynie wspomnienie o sławnych dobrych czasach t. j. o wcześniejszej Rosji, kiedy to szantan ze swymi niewolnicami płatnej wesołości odgrywał dużą rolę w środowisku tej części rosyjskiej inteligencji, która nie umiała poważnie pracować a nawet dość poważnie myśleć.

W rzeczywistości dziś „Kaźń” jest istotną karą i wykonaniem wyroku dla dusz, serc i umysłów większości Rosjan za grzechy przeszłości.

Abnegacja, brak siły woli i puchary wina odegrały tragiczną rolę w życiu byłej Rosji.

Nie czas i nie miejsce jednak w teatralnym sprawozdaniu mówić o tem.

Szuka odegraną była z pełnym powodzeniem. Sz. b. l. e. jedynie, że w 1 i 4 aktach brak było frazów i smokingów.—Elegancki przedwojenny szantan wymagał elegancji i szyku.

Należy wyróżnić grę młodego artysty p. Ed. Niemiro, którego talent rokuje wielkie nadzieje na przyszłość, a także występującą po raz pierwszy na scenie p. Tymiańską.

Para ta z temperamentem i godnością odegrała swoje role. Również doskonale jako rutynowana artystka wywiązała się ze swej roli „Ketti” p. Aleksańska.

Reżyser p. Bielajew wywiązał się znakomicie ze swego zadania. Sztuka wypadła doskonale i pozostawiła głębokie wrażenie.

Publiczność dopisała. Kolonja rosyjska znajdowała się in corpore.

K.

Pracownia

Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Grodnie przy ul. Piłsudskiego № 28 przyjmuje obstalunki robót z zakresu krawieczyzny, Ceny przystępne. Godziny przyjęć od 11 do 12-jej.

13-15

Do sklepu

frontowego z wystawami
o d a
zastępstwo
na G R O D N O

znana największa w państwie chem. pracownia, farbiarnia i pilawnia. Wielki zysk bez ryzyka i wkładu gotówki. Zgłoszenia pod „Przyszłość” do biura ogłoszeń Feliksa Statera, Kraków w Rynek 8.

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9—10 i od 4—7
Grodno, ul. Hołwera 2, Tel. 202

Zgubiono 2-go lutego idąc Urzędniczą na Stanisławowską książeczkę emerytalną na imię Stefana Tomaszewskiego. Znalazcę uprasza się o zwrot za nagrodę, ul. Stanisławowska № 2 3-3

Czytajcie „Nadnemeński Kurjer Polski”

Dyrekcja Wojskowej Spółdzielni

O. K. III.

podaje do wiadomości, iż sklepy jej przy ulicy Piłsudskiego, Bankowej i Sapernej, są obficie zaopatrzone we wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze po cenach niższych od rynkowych. Sklep przy ulicy Piłsudskiego posiada poza tem na składzie wyroby koszykowe, naczynia kuchenne, meble gietle oraz hurtownię soli i hurtownię tytoniową

Sklep przy ulicy Dominikańskiej otrzymał świeży transport galanterji, puńczoch, rękawiczek sweatrow, bielizny damskiej i męskiej oraz ozdób wojskowych i przyborów toaletowych.

Sprzedaż dla wszystkich

P. T. Członkom udziela się jedno-miesięcznego kredytu.

Uprasza się o odwiedzanie naszych sklepów dla przekazania się o jakości i cenie sprzedawanych u nas artykułów.

KRONIKA

Teatr Miejski

Dzisiaj w poniedziałek przedstawienie popularne, odegrany zostanie „Galganek” Nicodemiego. W próbach „Na dnie” Gorkiego.

Podania do cywilnych szkół pilotów

Zarząd Główny L. O. P. R. zawiadamia, iż warunki przyjęcia do cywilnych szkół pilotów zostaną podane do powszechnej wiadomości za pośrednictwem prasy. Do tego czasu żadne podania nie będą przez Zarząd Główny rozpatrywane.

Rozkład jazdy pociągów

ważny od 1 czerwca 1924 r.

Grodno — Wołkowysk	№ 253/254	przybycie 13.08	odejście 16.55
Zemgale — Warsz. Gł.	702 pos.	1.09	4.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.80	4.48
Warsz. Gł. — Zemgale	701	4.38	4.48
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.57
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.06	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	16.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	16.02	16.12
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48
Grodno — Jeziory			6.30
Jeziory — Grodno		17.15	
Grodno — Suwałki	251/258		17.55
Suwałki — Grodno	252/257	11.55	